

## Spis treści

Wstęp . . . . .	9
-----------------	---

### I. Specyfika powiązań regionalnych w Azji i Pacyfiku

<b>Paweł Szwiec:</b> Integracja w Azji Wschodniej – geneza, przejawy, skutki, perspektywy . . . . .	13
<b>Zbigniew Olesiński:</b> Mechanizm organizacyjny procesów integracyjnych w Azji Południowo-Wschodniej . . . . .	21
<b>Malgorzata Pietrasiak:</b> ASEAN-6 i ASEAN-4: problemy na drodze do integracji regionu Azji Południowo-Wschodniej . . . . .	31
<b>Katarzyna A. Nawrot:</b> Proces integracji regionalnej państw ASEAN . . . . .	46
<b>Ewa Oziewicz:</b> Nowy regionalizm azjatycki z perspektywy ASEAN . . . . .	55
<b>Krystyna Żołądkiewicz:</b> Integracja ekonomiczna w regionie Pacyfiku na przykładzie Strefy Wolnego Handlu Australii i Nowej Zelandii . . . . .	64
<b>Anna Calek:</b> Perspektywy rozwoju gospodarczego mikropaństw Południowego Pacyfiku w ramach ugrupowania integracyjnego SPARTECA . . . . .	76
<b>Karolina Klecha-Tylec:</b> Wschodni Obszar Wzrostu ASEAN jako przykład współpracy subregionalnej . . . . .	84
<b>Malgorzata Dziembała:</b> Stosunki gospodarcze i polityczne Unii Europejskiej z krajami ASEAN na początku XXI wieku . . . . .	94
<b>Katarzyna Żukrowska:</b> Stan zaawansowania integracji w ramach ASEAN a stosunki z Unią Europejską . . . . .	106

### II. Płaszczyzny i obszary współpracy regionalnej w Azji i Pacyfiku

<b>Mariusz Szuster:</b> Przesłanki lokalizacji produkcji w krajach azjatyckich . . . . .	123
<b>Jarosław Brach:</b> Zagrożenie ze strony chińskich i indyjskich producentów ciężarówek dla liderów europejskich . . . . .	130
<b>Edyta Pawlak:</b> Liberalizacja handlu jako czynnik rozwoju ugrupowań integracyjnych rejonu Azji i Pacyfiku . . . . .	146
<b>Monika Wyrzykowska:</b> Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Chinach a bezpośrednie inwestycje Chińskiej Republiki Ludowej – najnowsze trendy i perspektywy . . . . .	155
<b>Sebastian Domżałski:</b> Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w gospodarce Malezji na tle państw Azji Południowo-Wschodniej . . . . .	165

<b>Iwona Pawlas:</b> Azja jako obszar funkcjonowania korporacji transnarodowych w zakresie działalności badawczo-rozwojowej . . . . .	175
<b>Bogusława Drelich-Skulska:</b> Powiązania sieciowe przedsiębiorstw w regionie Azji i Pacyfiku . . . . .	182
<b>Elżbieta Pleśniak:</b> Usługi outsourcingowe w Indiach . . . . .	195
<b>Szymon Mazurek:</b> Giełdy papierów wartościowych w regionie Azji i Pacyfiku . . . . .	206
<b>Łukasz Fijałkowski:</b> Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Idea Wspólnoty ASEAN w świetle koncepcji wspólnot bezpieczeństwa . . . . .	216
<b>Paweł Łyszczak:</b> Rywalizacja o zasoby surowców energetycznych w basenie Morza Południowochińskiego . . . . .	226

### III. Makroekonomiczny wymiar procesów integracyjnych w Azji i Pacyfiku

<b>Sebastian Bobowski, Marcin Haberla:</b> Indie – narodziny drugiego azjatyckiego giganta? . . . . .	237
<b>Małgorzata Domiter:</b> Znaczenie polityki handlowej Japonii dla jej dominującej pozycji w regionie Azji i Pacyfiku . . . . .	246
<b>Anna Jankowiak:</b> Znaczenie ekonomiczne Hongkongu w regionie Azji i Pacyfiku . . . . .	261
<b>Aleksandra Kuźmińska:</b> Brand China – wizerunek Chin w świecie w świetle rankingu Anholt Nation Brands Index . . . . .	273
<b>Patrycja Stermach:</b> Ocena ryzyka państw ASEAN na podstawie metody klasyfikacji ryzyka kraju ( <i>The Country Risk Classification Method – CRCM</i> ) . . . . .	282

### IV. Społeczne i kulturowe wymiary procesów integracyjnych

<b>Małgorzata Bartosik-Purgat:</b> Kultura i konsument w świetle procesów globalnego rynku . . . . .	293
<b>Tadeusz Sporek:</b> Społeczne problemy współczesnego świata – dylematy ochrony środowiska . . . . .	305
<b>Bogusław Bembenek:</b> Japońskie grupy <i>keiretsu</i> w świetle koncepcji kapitału społecznego . . . . .	315

### Summaries

<b>Paweł Szwiec:</b> Integration in East Asia – causes, indications, outcomes, perspectives . . . . .	20
<b>Zbigniew Olesiński:</b> Organizational mechanism of integrative processes in South-East Asia . . . . .	30

<b>Malgorzata Pietrasiak:</b> ASEAN-6 and ASEAN-4: Problems on the way to the integration of South East Asia region . . . . .	45
<b>Katarzyna A. Nawrot:</b> Process of regional integration in ASEAN countries	54
<b>Ewa Oziewicz:</b> New Asian regionalism from the ASEAN perspective . . . . .	63
<b>Krystyna Żołądkiewicz:</b> Economic integration in Pacific Region on the example of Australia New Zealand Closer Economic Relations Trade Agreement . . . . .	75
<b>Anna Calek:</b> The perspectives of economic development of the micro-states of South Pacific integration group SPARTECA . . . . .	83
<b>Karolina Klecha-Tylec:</b> BIMP-EAGA as an example of subregional co-operation . . . . .	93
<b>Malgorzata Dziębala:</b> Economic and political relations between the European Union and ASEAN countries at the beginning of the 21 <sup>st</sup> century	105
<b>Katarzyna Żukrowska:</b> ASEAN integration progress and relations with the European Union . . . . .	120
<b>Mariusz Szuster:</b> The circumstances of manufacturing localization in Asian countries . . . . .	129
<b>Jarosław Brach:</b> Are Chinese and Indian truck makers able to threaten today's, especially European leaders? . . . . .	145
<b>Edyta Pawlak:</b> Liberalization of trade as a factor stimulating development of integrative groups of Asia and Pacific region . . . . .	154
<b>Monika Wyrzykowska:</b> FDI in China and China's FDI – new trends and prospects . . . . .	164
<b>Sebastian Domżałski:</b> Foreign direct investment in Malaysia against Southeast Asia . . . . .	174
<b>Iwona Pawlas:</b> Asia and R&D activity of transnational corporations . . . . .	181
<b>Bogusława Drelich-Skulska:</b> Business networks in Asia and Pacific region	194
<b>Elżbieta Pleśniak:</b> Outsourcing services in India . . . . .	205
<b>Szymon Mazurek:</b> Stock exchanges in Asia and Pacific . . . . .	215
<b>Łukasz Fijałkowski:</b> Regional dimension of security in Southeast Asia. The project of ASEAN Community and the notion of security community . . .	225
<b>Paweł Łyszczak:</b> Energy rivalry in the South China Sea . . . . .	234
<b>Sebastian Bobowski, Marcin Haberla:</b> India – birth of second Asian giant?	245
<b>Malgorzata Domiter:</b> Significance of Japan's trade policy for its dominant position in the Asia-Pacific region . . . . .	260
<b>Anna Jankowiak:</b> Hong Kong – the economic role in Asia-Pacific region . .	272
<b>Aleksandra Kuźmińska:</b> Brand China – the image of China in the world according to Anholt Nation Brands Index . . . . .	281
<b>Patrycja Stermach:</b> The Association of Southeast Asian Nations in the OECD Country Risk Classification . . . . .	288

<b>Malgorzata Bartosik-Purgat:</b> Culture and consumer in the process of global market .....	304
<b>Tadeusz Sporek:</b> Social problems of the contemporary world – the dilemmas of environmental protection .....	314
<b>Bogusław Bembek:</b> Japanese <i>keiretsu</i> groups in the light of social capital conception .....	327

**Tadeusz Sporek**

Akademia Ekonomiczna w Katowicach

## **SPOŁECZNE PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA – DYLEMATY OCHRONY ŚRODOWISKA**

### **1. Wstęp**

Analiza wielu zjawisk społecznych i gospodarczych na przełomie XX i XXI w. w skali ogólnoświatowej ukazuje ogromną złożoność problemów, z jakimi trzeba się będzie zmierzyć w nadchodzącym stuleciu. W każdej minucie na naszym globie: ulega zniszczeniu 21 hektarów lasów tropikalnych; zużywamy 34 725 baryłek ropy naftowej; 12 tys. ton tlenu ulatuje do atmosfery, przyczyniając się do ocieplenia klimatu. Oprócz tego w każdej minucie pustynnieje 685 hektarów ziemi uprawnej, na zbrojenie wydaje się 120 mln USD oraz co roku 15 mln dzieci umiera wskutek chorób i niedożywienia. Do tego dochodzą ogromne problemy społeczne bezrobocia, ubóstwa i głodu. Bardzo niski poziom świadomości o skutkach zmian, jakie wywołuje gospodarka w społeczeństwach na całym świecie, ukazuje potrzebę globalnego potraktowania tych problemów. Dlatego świat XXI w. stoi przed koniecznością poszukiwania form współpracy na rzecz rozwiązywania globalnych zagrożeń dla społeczeństwa oraz całej światowej cywilizacji<sup>1</sup>.

### **2. Zagrożenie środowiska naturalnego człowieka**

Najbardziej globalnym problemem jest degradacja środowiska naturalnego. Jej źródłem jest niewątpliwie działalność gospodarcza człowieka. Ponadto wzrost liczby ludności, zwłaszcza od połowy XX w., gdy przybrał formę eksplozji demograficznej, stał się samoistnym czynnikiem określającym intensywność oddziaływania człowieka na środowisko. Wiąże się to z rosnącym zapotrzebowaniem na surowce, żywność, przestrzeń oraz wszystkie inne zasoby przyrody.

---

<sup>1</sup> *Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, red. E. Okoń-Horodyńska, Wyd. AE, Katowice 1999, s. 56.

Niektóre spośród wielkiej liczby zagrożeń, jakie działalność gospodarcza człowieka stwarza dla środowiska, już obecnie stanowią zagrożenia o charakterze globalnym. Dotyczy to przede wszystkim możliwości wystąpienia efektu cieplarnianego, niszczenia warstwy ozonowej, niszczenia lasów, zagrożenia różnorodności gatunkowej, niszczenia gleby oraz deficytu wody pitnej<sup>2</sup>.

Ziemia nadaje się do życia dzięki cieplarnianym efektom pewnych gazów w atmosferze – głównie pary wodnej, dwutlenku węgla, ozonu metanu, tlenu azotu, które wchodzą w atmosferyczną otoczkę naszej planety. Około 70% padającego na ziemię promieniowania słonecznego jest absorbowane przez atmosferę, oceany i ląd, po czym emitowane z powrotem w postaci promieniowania podczerwonego. Wymienione gazy dłużej zatrzymują ciepło podczerwieni przy Ziemi. Ludzka działalność przemysłowa bardzo podwyższyła ich zawartość w atmosferze<sup>3</sup>. Najbardziej znaczący jest dwutlenek węgla odpowiedzialny za ok. 63% zakłóceń w wymianie ciepła między Ziemią a jej otoczeniem. Ważną przyczyną zwiększonej obecności dwutlenku węgla w atmosferze jest także zmniejszenie jej absorpcji przez rośliny zielone, co wiąże się przede wszystkim ze zmniejszeniem obszarów pokrytych lasami. O skali tego zagrożenia świadczyć może fakt, że obecnie lasy Amazonii absorbują rocznie 560 mln ton dwutlenku węgla, co stanowi ok. 10% rocznej emisji tego gazu w procesie spalania paliw kopalnych<sup>4</sup>.

Efektom jest globalne ocieplenie na Ziemi, w ostatnim stuleciu temperatura wzrosła o 0,6°C, proporcjonalnie do wzrostu atmosferycznego stężenia dwutlenku węgla, i proces ten się nasila. Badacze przewidują, że do 2010 r. globalna temperatura podniesie się o 1,7-4,9°C. Spowoduje to wzmożenie ekstremalnych zjawisk klimatycznych: fal upałów, susz, opadów, a wraz z nimi topnienie lodowców, wzrost poziomu mórz i oceanów, a zatem i utratę lądu, oraz nasilenie klęsk żywiołowych: huraganów, pożarów, powodzi, niszczenia pól i środowisk mieszkalnych<sup>5</sup>. Zmiany klimatyczne wiążące się z efektem cieplarnianym mogłyby także stanowić bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, przyczyniając się bowiem do zwiększenia obszarów o wilgotnym i gorącym klimacie, wpłynęłyby jednocześnie na zwiększenie możliwości występowania takich chorób zakaźnych, jak cholera i malaria<sup>6</sup>.

Tempo zachodzących ostatnio antropogennych zmian klimatycznych jest tak duże, że przekracza możliwości adaptacyjne środowiska. Konsekwencje tych nieodwracalnych zmian mogą być tragiczne dla milionów lub miliardów ludzi. Najbardziej ambitną próbą ratowania środowiska była zgoda 178 państw na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych. Celem protokołu z Kyoto miała być reduk-

<sup>2</sup> A. Budnikowski, *Ochrona środowiska jako problem globalny*, PWE, Warszawa 1998, s. 14.

<sup>3</sup> D. Czajkowska-Majewska, *Zraniona planeta*, „Przegląd Społeczny Dziś” marzec 2004 nr 3 (162).

<sup>4</sup> A. Budnikowski, op. cit., s. 15.

<sup>5</sup> D. Czajkowska-Majewska, op. cit.

<sup>6</sup> A. Budnikowski, op. cit., s. 18.

cja globalnej emisji gazów cieplarnianych o 5% w 2010 r. w stosunku do poziomu z 1990 roku. Według zapisu z Kyoto, USA powinny zredukować emisję o 7%, Unia Europejska o 8%, a Japonia o 6%, podczas gdy Australia mogłaby ją podwyższyć o 8%, a Federacja Rosyjska utrzymać na poziomie z 1990 roku<sup>7</sup>.

Protokół z Kyoto ratyfikowały wszystkie kraje przemysłowe poza USA, Rosją i Australią, które uzasadniały, że to ograniczenie upośledzi ich gospodarki i protestowały, że kraje rozwijające się nie zostały zobowiązane do podobnych działań. Natomiast Wielka Brytania, Francja, Szwecja i Holandia dobrowolnie zobowiązały się do redukcji emisji gazów o 40% do 2020 roku. W praktyce może to jednak oznaczać, że niewiele się zmieni, ponadnarodowe korporacje bowiem masowo przenoszą najbardziej zanieczyszczającą produkcję do Azji Południowej, która przoduje dziś w emisji niektórych gazów cieplarnianych<sup>8</sup>. Ponadto program uzgodniony przez kraje Unii Europejskiej przewidywał, że od 2005 r. zostanie uruchomiony pierwszy globalny rynek, na którym odbywać się będzie handel kwotami dopuszczalnej emisji gazów odpowiedzialnych za efekt cieplarniany. Ma to polegać na tym, że kraje, które mają „prawo” wyemitować określoną w umowach międzynarodowych ilość gazów, a nie będą z niego korzystać – albo dzięki większemu od przewidzianego ograniczeniu emisji, albo z powodu niskiego poziomu rozwoju brudnych dziedzin gospodarki, będą mogły sprzedać niewykorzystane kwoty innym krajom.

Teoretycznie program ma spowodować ograniczenie zanieczyszczenia atmosfery gazami cieplarnianymi, emitowanymi przez ponad 10 tys. firm. Jednak kraje najbardziej zanieczyszczające atmosferę kupią sobie prawo do dalszego trucia od krajów, które tego nie robią, a te nie bardzo będą mogły protestować, gdy wezmą za to pieniądze. Natomiast koszty czyszczenia atmosfery z gazów są tak wielkie, iż według ekologów dla najbardziej uprzemysłowionych regionów świata nie ma innego wyjścia, jak zweryfikować własną gospodarkę energetyczną<sup>9</sup>.

Zakłócenia w wymianie promieniowania między Kosmosem a Ziemią, spowodowane niszczeniem warstwy ozonowej otaczającej Ziemię, są również zaliczane do zagrożeń środowiska przyrodniczego o charakterze globalnym. Powłoka ozonowa chroni powierzchnię Ziemi przed dopływem nadmiernej dawki szkodliwego dla organizmów żywych promieniowania ultrafioletowego. Szczególnie widoczne było powstanie swoistej „dziury ozonowej” nad Antarktydą – na znacznym obszarze nastąpiło zmniejszenie grubości warstwy ozonowej o 50-60%. Główną przyczyną powodującą niszczenie dziury ozonowej jest emisja freonów do atmosfery ziemskiej.

Sądzi się, że 3-procentowe zmniejszenie warstwy ozonowej prowadzi do 6-procentowego wzrostu promieniowania ultrafioletowego. Konsekwencją tego

<sup>7</sup> *Handel emisją gazów cieplarnianych*, „My a Trzeci Świat” styczeń-luty 2004 nr 1 (74).

<sup>8</sup> D. Czajkowska-Majewska, op. cit.

<sup>9</sup> *Handel emisją...*, s. 8.

zjawiska jest wzrost zachorowań przede wszystkim na choroby skóry i oczu. Ocenia się, że gdyby nastąpił tak duży wzrost promieniowania ultrafioletowego, doprowadziłoby to do zachorowania 15 mln osób na raka skóry, przede wszystkim w strefie klimatu umiarkowanego półkuli południowej. Taki wzrost promieniowania ultrafioletowego prawdopodobnie spowodowałby również zakłócenie w rozwoju wielu roślin i doprowadziłby m.in. do zmniejszenia plonów wielu roślin uprawnych, co oczywiście ograniczyłoby możliwości wyżywienia wzrastającej liczby ludności świata. Jednak największe potencjalne zagrożenie wiąże się z groźbą zakłócenia cyklu rozwoju planktonu, kluczowym ogniwie obiegu tlenu w przyrodzie<sup>10</sup>.

Kolejnym ekologicznym problemem jest niszczenie lasów. Pełnią one funkcje o podstawowym znaczeniu dla całej ludzkości. Przede wszystkim odgrywają istotną rolę w obiegu wody oraz takich pierwiastków, jak węgiel i azot. Zakłócenie tej funkcji może prowadzić do niekorzystnych zjawisk, opisywanych wcześniej jako efekt cieplarniany. Las odgrywa istotną rolę w utrzymaniu różnorodności gatunków świata roślin i zwierząt. Wpływa także korzystnie na stabilizację warunków klimatycznych w danym regionie, zapobiegając pustynnieniu, niszczeniu gleby czy też powodziom. Zakłócenia w gospodarce wodnej, przejawiające się w występowaniu okresów suszy i powodzi w podgórskich regionach Azji, a ostatnio również w Polsce, Czechach i Niemczech, mają swoje źródło także w niszczeniu lasów<sup>11</sup>.

Za najważniejszy zasób, o znaczeniu ogólnoświatowym, uznaje się różnorodność gatunkową świata roślin i zwierząt. Obecnie zarówno liczebność, jak i różnorodność tych zasobów są w poważnym stopniu zagrożone. Szacuje się, iż każdego dnia ginie bezpowrotnie jeden gatunek roślin i zwierząt. Na 9600 gatunków ptaków – w odniesieniu do 5000 notuje się zmniejszenie populacji, 600 gatunków jest już prawie zagrożonych wyginięciem, a tysiąc już ginie.

Analizując stopień degradacji środowiska naturalnego w kontekście ludzkiej egzystencji, nie można lekceważyć również procesu niszczenia gleby. Jest to proces, który prowadzi do zmniejszenia obecnej lub przyszłej zdolności gleby do wytwarzania dóbr.

**Konieczność uzdatniania zanieczyszczonej wody oraz zanieczyszczonego powietrza.** Bardzo istotnym problemem ekologicznym jest coraz większe zużycie wody, której zaczyna już brakować. Ze względu na obfitość wody astronauta określili Ziemię mianem Błękitnej Planety. Niestety 94% tej wody to woda słona, a z pozostałych 6% większość jest zamknięta pod ziemią lub w lodowcach. Ludzkość może liczyć jedynie na 9000 km<sup>3</sup> wody słodkiej. Ta ilość, rozłożona równomiernie, mogłaby wydawać się ogromna, ale opady deszczu koncentrują się

<sup>10</sup> A. Budnikowski, op. cit., s. 21-22.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 24.



w wilgotnych tropikach, natomiast wiele obszarów – Środkowy Wschód, Afryka Północna, Ameryka Środkowa i północno-zachodnie Stany Zjednoczone – cierpi z powodu niedostatku wody. Ponieważ zatrudnienie wzrasta, a wraz z nim zużycie wody, nieustannie wzrasta jej deficyt. Zapotrzebowanie na wodę jest największe w krajach uprzemysłowionych. Przeciętny mieszkaniec Ameryki Północnej zużywa w domu 70 razy więcej wody niż przeciętny mieszkaniec Ghany. Mimo to zużycie wody w gospodarstwie domowym jest niskie: 69% zużywanej na świecie wody wykorzystuje rolnictwo (głównie do nawodnienia), 23% przemysł, a gospodarstwa domowe jedynie 8%<sup>12</sup>.

Niedobór wody jest jednak przez społeczność międzynarodową stosunkowo słabo uświadamiany, a wynika to przede wszystkim stąd, że w skali całego świata bilans wodny pozostaje nadal w równowadze. Ludność ma do dyspozycji 30-50 tys. km<sup>3</sup> wody rocznie. Jest to wielkość wystarczająca do pokrycia wszystkich potrzeb. Istnieją jednak poważne różnice w dostępności do wody pitnej między poszczególnymi częściami świata<sup>13</sup>.

W chwili obecnej z 4,6 mld ludzi żyjących w państwach rozwijających się prawie 1 mld nie ma dostępu do zasobów czystej wody, a prawie 2,4 mld nie korzysta z podstawowych urządzeń sanitarnych (tab. 1). Choć woda zajmuje 2/3 powierzchni Ziemi, tylko niewielka jej część jest zdatna do picia. W wyniku chorób spowodowanych deficytem wody umiera rocznie ok. 2 mln osób, a w wielu krajach rozwijających się koszty pozyskania wody utrudniają już obecnie osiągnięcie niektórych celów gospodarczych lub wręcz stanowią barierę rozwoju. Istotnym problemem jest też fakt, że woda jest zasobem bardzo cennym, lecz ograniczonym, o czym często zapominamy<sup>14</sup>.

Tabela 1. Najniższa dostępność uzdatnionej wody (w % ludności)

Najniższa dostępność uzdatnionej wody (na podstawie 10 państw)		
Lp.	Kraj	% ludności
1	Etiopia	24
2	Czad	27
3	Sierra Leone	28
4	Kambodża	30
5	Mauretania	37
6	Angola	38
7	Oman	39
8	Ruanda	41
9	Papua-Nowa Gwinea	42
10	Kongo	45

Źródło: *Świat w liczbach 2002*, The Economist, Studio Emka, s. 100.

<sup>12</sup> *Woda, woda*, „My a Trzeci Świat” maj 2004 nr 4.

<sup>13</sup> *Wyzwania procesu...*, s. 81.

<sup>14</sup> *Światowy Dzień Wżywienia*, „My a Trzeci Świat” październik 2002 nr 9 (63).

W wieku XX w rozwiniętych regionach globu intensywnie budowano tamy, wielkie zbiorniki wodne i akwedukty, by pokryć zapotrzebowanie na wodę ludności, rolnictwa i przemysłu. Często odbywało się to bez względu na ekologiczne, społeczne i ekonomiczne koszty, które ujawniły się po latach. Wysiedlono z domów dziesiątki milionów ludzi, wodą zalane zostały wsie i miasta, drastycznie spadł poziom wody wielu rzek, niektóre całkiem wyschły. Spowodowało to regionalne zaburzenia ekologiczne – przesuszenie i erozję gleby oraz zanik fauny rzecznej. Do niedawna w wodach lądowych, zajmujących mniej niż 1% powierzchni Ziemi, żyło 12% wszystkich gatunków ryb. W ciągu kilku ostatnich dekad co najmniej 35% słodkowodnych gatunków ryb uległo zagładzie. W wielu jeziorach i rzekach zaginęło wszelkie życie<sup>15</sup>.

Jedną z przyczyn niedostatku wody jest marnotrawstwo; połowa wody przeznaczonej do nawodnienia nigdy nie dociera do korzeni roślin, a znaczna ilość ujęta w rezerwach olbrzymich tam i zapór wyparowuje lub wycieka, zanim zostanie wykorzystana. Problemy związane z wodą na naszej planecie dotyczą zarówno jakości, jak i ilości wody. Zanieczyszczenie wody powodowane jest przez odpady przemysłowe i komunalne, azotany wyplukiwane z nawozów spływających z terenów rolniczych, zakwaszenie powodowane przez kwaśne deszcze i wycieki z wysypisk odpadów toksycznych.

W szybkim tempie ludzkość zanieczyszcza też wodę, czyniąc ją niezdatną do ponownego użycia. Globalne zużycie wody podwaja się co dwadzieścia lat, ponaddwukrotnie szybciej niż wzrasta ludzka populacja i zasoby czystej wody niepokojąco maleją. Aż 70% wszystkich zasobów wody wykorzystuje rolnictwo. Dlatego należy się spodziewać, że coraz większe jej ilości będą zużywane w rolnictwie w celu zwiększenia produkcji żywności. Badania FAO w 93 krajach rozwijających się wykazały, iż kraje, które w chwili obecnej cierpią niedostatek wody, nie są w stanie zwiększyć jej pozyskiwania tak, by umożliwiło to pełne zaspokojenie potrzeb. Do roku 2030 wiele krajów rozwijających się będzie zwiększało zużycie wody, by zwiększyć produkcję rolną; większość z nich może sobie na to pozwolić, ale jeden na pięć krajów ubogich będzie mieć kłopoty z powodu braku dostatecznej jej ilości.

Przyszła światowa produkcja żywności zależy od zasobów dostatecznej ilości wody pitnej. Tym samym wzrasta zapotrzebowanie na wodę w rolnictwie, ale również w gwałtownie rozrastających się miastach. Towarzyszy temu rozwój przemysłu, który również pochłania ogromne ilości wody. Dlatego tak ważne jest, aby w racjonalny, mądry sposób przechowywać, chronić i uzupełniać zapasy wody.

Według FAO jednym z rozwiązań jest doskonalenie zarządzania zasobami wody. Regiony, gdzie istnieje groźba jej niedoboru, powinny przyjrzeć się swojej dotychczasowej polityce wykorzystania jej zasobów i dokonać odpowiednich zmian i inwestycji. Należy też podjąć starania, by zwiększyć wydajność rolnictwa.

---

<sup>15</sup> D. Czajkowska-Majewska, op. cit.

Używając lepszej jakości nasion i stosując nawozy, można doprowadzić do wzrostu urodzajności gleby. Pozwoli na to wprowadzenie odpowiednich technik w rolnictwie, bez użycia cennych zapasów wody<sup>16</sup>.

Ekonomicznej globalizacji towarzyszy globalne zanieczyszczenie powietrza. W użyciu znajduje się ponad pół miliona różnych chemikaliów i co roku pojawia się kilkanaście tysięcy innych. Odpady z produkcji często trafiają bezpośrednio do gleb i wody<sup>17</sup>. Toksyczny dla zwierząt i roślin ozon utrzymuje się w powietrzu tygodniami lub miesiącami. Inne toksyny wydzielane w spalinach samochodowych i z kominów fabrycznych to tlenek węgla, metan, fluorowodory i dwutlenek siarki. Obserwacja światowej produkcji antropogennych zanieczyszczeń powietrza, np. tlenu azotu, na przestrzeni lat pokazuje, że od 1975 r. jego emisja w Azji dramatycznie rosła, podczas gdy w Ameryce Północnej i Europie utrzymywała się na stałym poziomie. Powietrzne zanieczyszczenia Azji zwykle przenoszą się nad Pacyfikiem do Ameryki, skąd wędrują nad Atlantykiem do Europy. Ta międzykontynentalna wędrówka zmieniła klimat całego globu, niebezpiecznie naruszając ekosystem i rolnictwo<sup>18</sup>.

Rozrost miast odbywa się kosztem terenów zielonych, a przeciętne miasto wydziela ściekami mniej więcej pół miliona ton trujących substancji dziennie. Natężenie hałasu w niektórych aglomeracjach sięga biologicznie dopuszczalnego maksimum. Krajobrazy zostają „wzbogacone” o hałdy, drogi, szyby kopalniane, kominy i wysypiska śmieci. Śmieci to jeden z najistotniejszych problemów, do tradycyjnych zagrożeń związanych z nimi – brudu i chorób – dochodzi bowiem niemożność całkowitego się ich pozbycia. Sztuczne tworzywa nie podlegają rozkładowi biologicznemu, ich spalanie więc jest nie mniej szkodliwe niż zostawianie w glebie. Rozrastające się śmietniki to nie tylko element zanieczyszczenia środowiska, to również dowód na rozmiary marnotrawstwa, przy równoczesnej nadmiernej eksploatacji wszystkich zasobów przyrody<sup>19</sup>. Na świecie istnieje obecnie 17 megamiast, które stale rosną i stają się lokalnymi źródłami zanieczyszczeń. W niektórych miastach – Tokio, Los Angeles czy Mexico City – zanieczyszczenie powietrza jest już tak groźne, że czasem ludzie muszą nosić tam maski gazowe.

Światowy tabor, liczący 500 mln pojazdów silnikowych, już stanowi największe pojedyncze źródła globalnego zanieczyszczenia powietrza, wytwarzające 17% emisji dwutlenku węgla uwalnianego z paliw kopalnych oraz 30% emisji w krajach uprzemysłowionych. Pojazdy drogowe są źródłem 40-80% ogólnej emisji wszelkich zanieczyszczeń powietrza z przeciętnego obszaru miejskiego. Ocenia się, że transport drogowy przyczynia się do problemów ekologicznych mniej więcej w następujących proporcjach: 70% – ozon przy gruncie i rakotwórczy pył powodujący

<sup>16</sup> Światowy Dzień Wyżywienia...

<sup>17</sup> Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wyd. UW, Wrocław 2002, s. 223.

<sup>18</sup> D. Czajkowska-Majewska, op. cit.

<sup>19</sup> Z. Cesarz, E. Stadtmüller, op. cit., s. 223-224.

choroby płuc, hamujący wzrost roślin i niszczący budynki, 20% – zakwaszenie, 50%-85% – skażenie ołowiem oraz 60% – hałas.

Do roku 2020 w krajach rozwijających się może zostać zakupionych 500 mln nowych pojazdów. Również w Europie Wschodniej przewiduje się szybki wzrost liczby posiadaczy własnych samochodów. Do roku 2010 ponad jedna trzecia sprzedaży samochodów będzie miała miejsce w innych krajach niż rozwinięte. Już obecnie takie miasta, jak Sao Paulo, Kair, Lagos, Meksyk, Bombaj i Dżakarta przytłacza motoryzacja, zanieczyszczenie powietrza i niekontrolowana urbanizacja. Na przykład w Sao Paulo pięciomilionowa liczba samochodów rośnie co roku o 250 tys., odpowiadając za 90% emisji zanieczyszczeń gazowych i pyłu do powietrza. Nawet małe wyspy, jak Mauritius lub Bali, uległy niepokonanym dążeniom do motoryzacji i niekontrolowanego rozprzestrzeniania się miast<sup>20</sup>.

Rosnące masy ludzkie same w sobie zagrażają naszemu środowisku, a globalizacja i towarzyszący jej konsumeryzm drastycznie pogarszają sytuację. Szczególnym problemem związanym z ekologią w warunkach globalizacji jest wzrost łatwości upowszechniania nie tylko sposobów oddziaływania na styl życia, ale i potrzeb pozornych w skali globalnej. Oznacza to, że rośnie zdolność do upowszechniania konsumpcji nietrwałej, co przyczynia się nie tylko do niesłychanego wzrostu zużycia zasobów naturalnych, ale i spadku poziomu zaspokojenia elementarnych potrzeb dużej części społeczności świata<sup>21</sup>.

Rzesza konsumentów, którzy prowadzą marnotrawny styl życia w zakresie transportu, diety i innych życiowych upodobań, liczy obecnie 1,7 mld (ok. 1/4 ludzkości), a prywatne wydatki konsumpcyjne wzrosły od 1960 r. czterokrotnie, przekraczając 20 trylionów dolarów w 2000 roku. 60% światowej konsumpcji przypada na 12% populacji świata, żyjącej w Ameryce Północnej i w Europie Zachodniej, podczas gdy jej 1/3, zamieszkująca kraje subsaharyjskie Afryki i Azji Południowej, konsumuje tylko 3,2%. Rosnące konsumpcyjne apetyty podminowują środowisko ekologiczne, przez co zagrażają życiu ludzi biednych oraz przetrwaniu przyszłych pokoleń wszystkich gatunków na ziemi. Ograniczenie konsumpcji jest trudnym zadaniem, bo sprzeciwiają się mu potężne korporacje producenckie<sup>22</sup>.

W ostatnim trzystoletniu konsumpcja mieszkańców USA bardzo wzrosła – powierzchnia domów zwiększyła się o 40%, a liczba używanych samochodów przekracza dziś liczbę posiadaczy prawa jazdy. Amerykanie, którzy stanowią 4,5% światowej populacji, emitują 25% światowej produkcji dwutlenku węgla. Globalizacja i reklama rozpowszechniają konsumpcyjny model życia i gwałtownie rośnie dziś populacja nienasyconych konsumentów w najliczniejszych krajach świata –

---

<sup>20</sup> M. Carley, P. Spapens, *Dzielenie się światem*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok-Warszawa 1998, s. 43.

<sup>21</sup> W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji*, Difin, Warszawa 2004, s. 235.

<sup>22</sup> T. Sporek, *Internacjonalizacja, globalizacja i integracja we współczesnej gospodarce światowej*, Wyd. AE, Katowice 2006, s. 6-8.

w Chinach i w Indiach, których łączna klasa konsumpcyjna obecnie przewyższa tę w Europie Zachodniej<sup>23</sup>.

Handel światowy jest dla naszej planety bardzo kosztowny. Jego reguły pomagają krajom bogatym eksploatować zasoby naturalne w zastraszającym tempie, co przyczynia się do kryzysu ekologicznego. Gdyby każdy człowiek zużywał tyle zasobów naturalnych, co przeciętny Brytyjczyk, potrzebowalibyśmy 8 razy więcej zasobów, niż jest na naszej planecie. Amerykanie zużywają jeszcze więcej, a większość z nas bardzo pragnie ich naśladować. Ten styl konsumpcji proponuje np. McDonald's, produkując hałdy śmieci i niszcząc m.in. lasy tropikalne<sup>24</sup>.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych pięćdziesięciu latach presja rosnącej populacji dokona dalszych groźnych spustoszeń środowiskowych. Świat stanie się bardziej zuniformizowany i ubogi ekologicznie. Intensywne rybołówstwo spowoduje wyginiecie większych ryb i opustoszenie oceanicznego ekosystemu. Znikną też połacie lasów tropikalnych, a wraz z nimi wyginie wiele gatunków fauny i flory. Intensywna przemysłowa działalność człowieka prowadzi również do bezprecedensowych zmian klimatycznych.

### 3. Wnioski końcowe

Koncepcje ekologiczne, mające swe odbicie w poczynaniach prawnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych, powinny służyć wykreowaniu międzynarodowego ładu ekologicznego. Ma on wyrażać nie tylko kompleksowość działań na rzecz biosfery, ale także takie posługiwanie się zasobami przyrody, materialnym i duchowym dorobkiem ludzkim oraz możliwościami człowieka i społeczeństw, by stało się ono systemem dającym jednostce i grupom szansę pełnego, twórczego życia. Nadrzędnym założeniem wyznaczającym kierunek postępowania musiałoby być utrwalanie w świadomości przekonanie o konieczności szacunku wobec żywej i nieożywionej przyrody oraz poczucie odpowiedzialności, wynikające z faktu, iż to właśnie człowiek uzurpował sobie prawo do dokonywania najgłębszej ingerencji. Człowiek stanowi część Natury i jeśli chce przetrwać, to musi zrozumieć i zaakceptować większość jej praw.

Tworzenie międzynarodowego ładu ekologicznego jest zadaniem całej wspólnoty ludzkiej. Uświadamia to przede wszystkim sam rodzaj zagrożenia – dla zanieczyszczeń ekologicznych granice państwowe nie istnieją. Szczególnie dotyczy to zanieczyszczenia atmosfery i dalszych tego skutków, jak „efekt cieplarniany” czy uszkodzenie warstwy ozonowej, ale też odnosi się do wód; wiele rzek oraz morza i oceany są bowiem użytkowane przez więcej niż jeden kraj; także niszczenie szaty roślinnej w poszczególnych państwach powoduje zmiany klimatyczne na dużym obszarze, a proceder wywozu odpadów toksycznych dotyka skażeniami nie ich

<sup>23</sup> D. Czajkowska-Majewska, op. cit.

<sup>24</sup> T. Sporek, *Sponsoring sportu w warunkach globalizacji*, Difin, Warszawa 2007, s. 38-46.

producentów. Skutki rabunkowej eksploatacji gleb i surowców mają wymiar ponadczasowy – brak żywności, wody i energii dotknie wszystkich<sup>25</sup>.

## Literatura

- Budnikowski A., *Ochrona środowiska jako problem globalny*, PWE, Warszawa 1998.
- Carley M., Spapens P., *Dzielenie się światem*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok-Warszawa 1998.
- Cesarz Z., Stadtmüller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wyd. UW, Wrocław 2002.
- Czajkowska-Majewska D., *Zraniona planeta*, „Przegląd Społeczny Dziś” 2004 nr 3.
- Handel emisją gazów cieplarnianych*, „My a Trzeci Świat” 2004 nr 1.
- Sporek T., *Internacjonalizacja, globalizacja i integracja we współczesnej gospodarce światowej*, Wyd. AE, Katowice 2006.
- Sporek T., *Sponsoring sportu w warunkach globalizacji*, Difin, Warszawa 2007.
- Szymański W., *Interesy i sprzeczności globalizacji*, Difin, Warszawa 2004.
- Świat w liczbach 2002*, „The Economist”, Studio Emka.
- Światowy Dzień Wyżywienia*, „My a Trzeci Świat” 2002 nr 9.
- Woda, woda*, „My a Trzeci Świat” 2004 nr 4.
- Wyzwania procesu globalizacji wobec człowieka*, red. E. Okoń-Horodyńska, Wyd. AE, Katowice 1999.

## SOCIAL PROBLEMS OF THE CONTEMPORARY WORLD – THE DILEMMAS OF ENVIRONMENTAL PROTECTION

### Summary

Economic activity creates global threats to the environment. It refers mostly to the possibility of the emergence of the global warming effect, destruction of the ozone layer, destruction of forests, threats to biodiversity, destruction of soil and insufficiency of water. According to the FAO, the solution to the problems mentioned above should be a change in managing the existing shortages or the introduction of new strategies for the investment regulations in the global economy. The world of the 21<sup>st</sup> century faces the necessity of searching for new forms of co-operation which would allow for solving global threats and eliminating the risks to the whole civilization.

---

<sup>25</sup> Z. Cesarz, E. Stadtmüller, op. cit., s. 222.